

Wiara i prostota Świętej Anny

Święty Jan Paweł II uczył: *Święci Joachim i Anna stanowią dla nas źródło natchnienia w życiu codziennym i rodzinnym. Dlatego mówił rodzicom: Przekazujcie sobie z pokolenia na pokolenie razem z ufną modlitwą, całe dziedzictwo życia chrześcijańskiego. Wzorem jest Maryja, Ona zakładając swój dom, w którym miał się narodzić Jezus, korzystała z bogatych doświadczeń swojego rodzinnego domu. Nauczyła się być matką od swej matki Anny. Spójrzmy*



więc na rodzinę św. Anny, aby w problemach naszych czasów, móc godnie naśladować naszą Patronkę. Najpierw, jak uczy autor *Księgi o narodzeniu świętej Maryji*, życie św. Anny i Joachima było proste i prawe. To cechy, którymi zawsze odznaczają się wielcy i święci ludzie. Oni wiele nie mówią. Nie chwala się swymi sukcesami, a oczy i serce mają otwarte na potrzeby drugiego. Często, gdy usłyszemy, że osoba która nam pomogła, wysłuchała, a zajmuje np. odpowiedzialne stanowisko, to aż niedowierzamy. Dlaczego? Ponieważ dała się poznać jako osoba prosta, bliska, o wielkim sercu. W naszych domach także, często babcie i dziadkowie, którzy przeżyli znaczną część życia, mogą uczyć swoją cichością i prostotą, młodych małżonków i wnuków, że *bez Boga ani do proga*. Niby to oczywiste. A jednak dzisiaj w dobie wielu atrakcji życia, spłykania świętych wartości, nie nazywania grzechem tego, co złe w oczach Bożych, wobec wygody i narzekania na brak czasu, na zmęczenie, istnieje pilna potrzeba powrotu do życia prostego. Do zwyczajnego radowania się tym, co po prostu mamy. Najpierw tym że żyjesz, potem tym, że możesz mieć wiarę w sercu. Dalej tym, iż posiadasz sumienie, które mówi, aby dobro nazywać dobrem, a zło złem. Później okaż Panu Bogu wdzięczność za to, że dał Ci rozum, abyś nie dał się wpędzić w błędne

myślenie, że im więcej będziesz miał, że im więcej będziesz biegał po zakupach, w piątek świątek i niedzielę, tym będziesz miał więcej czasu i będziesz zadowolony. Nic bardziej przewrotnego. Potrzeba, by nasze życie było także prawe ? to było oczywistością dla św. Anny. Prawość i wiara, że wszystko zależy tylko od Boga, okazały się najskuteczniejszymi filarami małżeństwa św. Anny i Joachima. Najpierw słuchali Pana Boga. Do tego też, my wierzący musimy ciągle wracać i się nawracać. Dziś najpierw trzeba słuchać Pana Boga. Czyli jasno i świadomie deklorować się za tym, czego naucza Jezus Chrystus w swoim umiłowanym Kościele. Tyle razy przypominał Papież Jan Paweł II, Benedykt XVI oraz Ojciec Święty Franciszek, aby nie dać się zwieść, że ktoś prócz Boga, ma prawo mówić nam i rozstrzygać indywidualnie, kto i kiedy jest człowiekiem. Dlatego, kiedy tyle mówi się o bezdziejności, (choć jak widać, to problem stary jak świat, skoro nie ominął i św. Anny, ale Ona wiedziała kto jest Bogiem Wszemogącym), kiedy uderza się w rodzinę, dzieci i małżeństwo Konferencja Episkopatu Polski wydała nam jednoznaczne oświadczenie: *Osoby wierzące w Chrystusa nie mogą, pod żadnym pozorem ? popierać godzącej w życie ludzkie ustawy o in vitro, jeżeli chcą pozostać w pełnej wspólności wiary. Zwracamy na to raz jeszcze uwagę, aby nikt nie zasłaniał się niewiedzą czy niezrozumieniem, co do konsekwencji podejmowanych decyzji, które zaprzeczają godności i wartości życia ludzkiego.*

Ks. Mariusz